

Maanam - Derwisz i Aniol (1991)

Wpisany przez bluelover

Piątek, 21 Kwiecień 2017 14:42 - Zmieniony Niedziela, 29 Lipiec 2018 16:50

Maanam - Derwisz i Aniol (1991)



01. Nie Boj Sie Nie Boj Sie [3:04] 02. Co Znacza Te Słowa [3:32] 03. Karuzela Marzen [3:49] 04. Złote Tango Złoty Deszcz [3:58] 05. Samotność Mieszka w Pustych Oknach [3:22] 06. Street Cowboys [4:49] 07. Aniol (Miłość To Wieczna Tesknota) [4:37] 08. Derwisz [3:43] 09. W Ciszy Nawet Kamień Rosnie [4:56] 10. Wyjątkowo Zimny Maj [3:56] Olga 'Kora' Jackowska - śpiew, słowa Marek Jackowski- gitary, muzyka Ryszard Olesinski - gitary Bogdan Kowalewski - gitara basowa Paweł Markowski - perkusja Mirosław Gordon - akordeon Jasio Zdunek - trąbka Grzech - saksofon Kamil Sipowicz - słowa (8)

„Derwisz i anioł” to wręcz modelowy albumowy powrót – na jego przykładzie można by omawiać wszystkie grzechy, które popełniają zespoły wracające na scenę z etykietką legendy. Choć wydany ledwie dwa lata po „Sie ściemnia”, jest tak naprawdę pierwszym właściwym longplayem Maanamu od roku ‘84 i gdy Jackowski (a może to Olesiński?) odpala całość za pomocą „punktowego” riffu można by pomyśleć, że poza jakością kompozycji, niewiele się w muzyce grupy zmieniło. Otwierające „Nie bój się, nie bój się” wypada gdzieś w pół drogi między punkowym zadziorem pierwszych dwóch płyt Maanamu, a indie rockiem, którego pauzujący po „Mental Cut” zespół nie miał szansy na bieżąco przerabiać. Ale już drugie w kolejności „Co znaczą te słowa” – jakkolwiek jedna z lepszych piosenek na „Derwiszu” – rezygnuje z międzypokoleniowego flirtu i cofa czas do początku lat 80., efektem czego jest auto-cover „Karuzeli marzeń” ukryty pod indeksem trzecim. I tak jest już do samego końca: jeśli próby stylistycznego eksperymentu, to raczej chybione („Złote tango, złoty deszcz”), dające do zrozumienia, że zespół przestał nadażać; jeśli dialog z własnym dorobkiem, to solidny, ale wyzuty z pasji („Samotność mieszka w pustych oknach”). Najlepsze wrażenie na „Derwiszu i aniele” robią dwa największe HICIORY: „Anioł” i „Wyjątkowo zimny maj”; ten drugi jest dobrze napisaną piosenką popową (świetne proporcje hooków zwrotki i refrenu), jedynym utworem w zestawie, który w warstwie rytmicznej wykracza poza mechaniczny chłód lat. 80. Ale poza tym Maanam dezorientuje, myli tropy i rozbiega się we wszystkie strony: a to emuluje nowofalowy nerw, a to poddaje się i nagrywa stare numery na nowo (obok „Karuzeli” jest przecież „Derwisz” – próba rejestracji utworu granego jeszcze pod szyldem Maanam Elektryczny Pysznic z Johnem Porterem). „Kolejni weterani usiłują” i nawet udaje im się zafrapować. ---Paweł Sajewicz, screenagers.pl

Maanam - Derwisz i Aniol (1991)

Wpisany przez bluelover

Piątek, 21 Kwiecień 2017 14:42 - Zmieniony Niedziela, 29 Lipiec 2018 16:50

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [cloudmailru](#) [ge.tt](#)

[back](#)